

wi-fi

Nr 3

2025/2026

Walentynki

CO KOCHAJĄ
KOBIETY W
MĘŻCZYZNACH I NA
ODWRÓT?

*Walentynkowy horoskop,
wywiad ze szkolną parą,
coś dla miłośników kina
oraz motoryzacji i
więcej!*

Walentynki, czyli coroczne święto zakochanych to nie tylko czas wyznawania sobie miłości, czy obdarowywania się prezentami. Jest to również dzień, w którym warto podziękować za wsparcie rodzinie i przyjaciołom, a także okazja do spędzania czasu razem i okazywania sobie serdeczności. Zobaczcie co ciekawego na temat tego święta napisali nasi dziennikarze <3

Redaktor naczelny-Dominika Dołżyńska

NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ MEGO ŻYCIA

*Świat jest tak wielki, praktycznie nieprzemierzony,
Tak rozliczne są jego barwne strony,
I choć poznałem już każdą jego stronę,
Nikommu tak wielkiej miłości wyznać nie mogę,*

*Jak Tobie, najszlachetniejsza istoto,
Gdyż jesteś dla mnie jak najczystsze złoto,
Jak wielka jest tafla nieba i obszerna,
Ty łnisz najmocniej, gwiazdo moja srebrna,*

*Twe oczy błyszczą jak winogron szmaragdy,
Roztopią najchłodniejszy lodowiec hardy,
Włosy twe gładkie łnią jak księżyc,
Dotyk Twój jeden me wszystkie trwogi zwycięży.*

*Lecz jedna jeszcze osoba ożłaca mą duszę,
Toteż jej ten wiersz zadedykować muszę.
Tak szlachetnymi jesteście istotami!
Lecz którą wybrać? Nikt dobrze nie doradzi....*

*Tyś Słońcem mego życia, „osobo druga”,
Tyś brylantem, którego tyle osób próbowało odszukać,
Bo uśmiech Twój od gwiazd wszystkich jaśniejszy,
A śpiew Twój silniejszy od zastępów anielskich.*

*Twe włosy czarne błyszczą jak niebo nocne,
Oczy Twe żywe, jak sady owocne,
Dzięki Tobie mrok pędzi do wiecznego skrycia,
Bo Ty jesteś Słońcem mego życia.*

*Wyście mym sercem, największą radością,
Świat cały pęka do Was mą miłością,
Najzłotsze z Was mego życia istoty,
Srebrna Gwiazdo, Czarne Słońce, najkochańsze z Was na świecie koty!*

Jakub Wyszyński



Miłość w świecie kina

Miłość od zawsze była jednym z najważniejszych tematów kina. Reżyserzy i scenarzyści wracają do niej w niezliczonych odstonach; jako uczucia spełnionego, nieszczęśliwego, zakazanego, toksycznego czy dojrzewającego wraz z bohaterami.

Jednym z najbardziej przejmujących przykładów nieszczęśliwej miłości pozostaje relacja Jacka i Rose z „**Titanica**”. Ich spontaniczne, szczere uczucie rodzi się na przekór klasowym podziałom i oczekiwaniom otoczenia, a tragedia statku sprawia, że ich historia kończy się boleśnie, pozostawiając po sobie wspomnienie, które okazuje się silniejsze niż czas i los. Kino bardzo często pokazuje także motyw miłości zakazanej: takiej, która nie powinna istnieć w oczach innych, lecz rodzi się mimo strachu i społecznych granic, jak w „**Romeo i Julii**”, gdzie uczucie młodych kochanków staje się buntem przeciwko nienawiści dzielącej ich rodziny, czy w „**Brokeback Mountain**”, gdzie bohaterowie przez lata próbują pogodzić własne emocje z oczekiwaniami świata, ukrywając więź, która definiuje ich całe życie i prowadzi do wewnętrznego rozdarcia. W wielu filmach miłość staje się także doświadczeniem dojrzewania po rozstaniu.

W „**La La Land**” relacja Mii i Sebastiana pokazuje, że nawet bardzo silne uczucie może ustąpić miejsca marzeniom i innym wyborom życiowym, a w „**500 dniach miłości**” złamane serce zmusza bohatera do przewartościowania swoich wyobrażeń o relacjach i zrozumienia, że nie każda historia musi zakończyć się wspólną przyszłością.



„Titanic”



„Duma i uprzedzenie”

Obok tych dramatycznych opowieści pojawia się jednak również miłość spokojna i spełniona, dojrzewająca z czasem, jak w „**Dumie i uprzedzeniu**”. Uczucie Elizabeth i Darcy’ego nie wybucha gwałtownie, lecz rodzi się dzięki zmianie myślenia, pokorze i przełamaniu własnych uprzedzeń. Jestem ogromną fanką każdej ekranizacji powieści Jane Austen, także zagłębię się w relację ukazaną w tym przykładzie. Darcy okazuje swoje uczucia nie tylko wprost wypowiedzianym wyznaniem, ale także poprzez czyny — ciche gesty troski, dyskretne wsparcie i gotowość do zmiany samego siebie, co sprawia, że jego miłość staje się bardziej dojrzała niż romantyczna deklaracja. W kinie pojawia się też miłość innego rodzaju: cicha, samotna, poszukująca bliskości w nowoczesnym świecie, jak w filmie „**Ona**”, w którym bohater zakochuje się w sztucznej inteligencji. Ta historia ukazuje tęsknotę za rozmową, zrozumieniem i emocjonalną obecnością, a jednocześnie prowokuje pytanie o to, czym naprawdę jest relacja i czy miłość zawsze musi mieć tradycyjną, „ludzką” formę. Wszystkie te filmowe obrazy udowadniają, że miłość nie mieści się w jednej definicji — bywa burzliwa, zakazana, nieszczęśliwa, lecz także ciepła, dojrzała i pełna nadziei, a jej wielowymiarowość sprawia, że tak mocno porusza widzów, pozwalając im odnaleźć w opowieściach bohaterów część własnych emocji i doświadczeń. Wtrącając drobną refleksję dodam, że w ostatnim czasie miałam przyjemność przeczytać „**Wichrowe Wzgórza**” Emily Brontë, historię, która w wyjątkowy sposób podsumowuje romantyczną wizję miłości namiętnej, burzliwej i pełnej wewnętrznych sprzeczności, fascynującej ludzi zarówno w literaturze, jak i w świecie kina.

Amelia Szymańska

Baran

Twoje życie miłosne nabierze rozpędu. Nie bój się wyrażać własnych uczuć – Twoje relacje na tym zyskają.

Byk

Możesz liczyć na stabilizację w relacjach, co pozwoli Ci na spokojne nawiązywanie głębszych więzi.

Bliźnięta

Otwórz się na bliskich – miłosne przeżycia i nowe relacje mogą zmienić Twoje spojrzenie na życie.

Rak

Twoje bliskie relacje wejdą na nowy poziom. Szczerość i wspólne cele umocnią związek. Single znajdą kogoś wyjątkowego.

Lew

Czekają na Ciebie radość i miłosne przygody. Być może nowe znajomości przemienią się w coś wyjątkowego.

Panna

Nadszedł czas na umocnienie więzi i odkrywanie nowych wymiarów emocjonalnych. Na singli czeka spotkanie z bratnią duszą, która do ich życia wniesie wiele radości.

WALENTYNKOWY HOROSKOP

Waga

Pora na odnalezienie równowagi w relacji. Wspólne pasje i cele zbliżą Was do siebie. Single mogą liczyć na nowe znajomości.

Skorpion

Twoje relacje miłosne zyskają na intensywności. Na niektóre Skorpiony czeka początek nowej, pełnej pasji relacji.

Strzelec

Serce pełne ciepła poprowadzi Cię do nowych relacji i przygód miłosnych, które przyniosą radość.

Koziorożec

Stabilność i zaangażowanie w związku przyniosą owoce. Dla singli przyszedł czas na głębokie relacje, które mogą zaskoczyć swą trwałością.

Wodnik

Twoje życie uczuciowe napełni się ciepłymi emocjami. Możesz liczyć na pogłębienie relacji z bliskimi.

Ryby

Warto otworzyć się na dialog z partnerem. Dla singli – to wyjątkowy czas na poznanie nowych osób, które mogą dodać Twojemu życiu blasku.

TLUSTY CZWARTEK

Pączki od dawna zajmują szczególne miejsce w polskiej kulturze, a ich wyjątkowym świętem jest tłusty czwartek, w którym bez wyrzutów sumienia można sięgnąć po kolejną porcję.

Geneza tego święta sięga czasów pogańskich podczas których, świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. Początkowo tradycja ta opierała się na jedzeniu tłustych potraw szczególnie mięs, a także picia wina a zagryzkę stanowiły pączki nadziewane słoniną przygotowywane z ciasta chlebowego. Z biegiem lat przepis ewoluował, a pączki stały się puszyste, słodkie i wypełnione konfiturą. Według tradycji zjedzenie choć jednego pączka w Tłusty Czwartek ma przynieść szczęście i pomyślność na cały rok. W dzisiejszych czasach najbardziej znane są klasyczne pączki z różą, posypane cukrem pudrem lub polane lukrem. Coraz większą popularnością cieszą się także donuty, czyli pączki z dziurką, oblane kolorową polewą i ozdobione posypkami. Spotkać można również pączki z nadzieniem czekoladowym, budyniowym, adwokatom, a nawet w wersjach wegańskich czy pieczonych.

Pączki to nie tylko słodka przyjemność, ale także źródło endorfin, które poprawiają nastrój, a tradycja jedzenia ich w Tłusty Czwartek pozwala nam by zjeść odrobinę więcej.

Cyprian Guziejko

Co kochają kobiety w mężczyznach i na odwrót?

Relacje między kobietami i mężczyznami od zawsze budzą ciekawość, szczególnie wśród młodych ludzi. Każdy ma inne oczekiwania i potrzeby, jednak można zauważyć pewne cechy, które często są cenione po obu stronach. Warto o nich porozmawiać, bo pomagają one lepiej zrozumieć siebie nawzajem.

Kobiety często zwracają uwagę na charakter mężczyzny. Ważne są dla nich takie cechy jak szczerość, poczucie humoru i odpowiedzialność. Mężczyzna, który potrafi słuchać, okazywać wsparcie i szacunek, jest postrzegany jako ktoś godny zaufania. Dla wielu kobiet istotne jest również poczucie bezpieczeństwa – zarówno emocjonalnego, jak i psychicznego. Oczywiście wygląd zewnętrzny także ma znaczenie, ale zwykle nie jest najważniejszy.

Z kolei mężczyźni często cenią u kobiet naturalność i autentyczność. Podoba im się, gdy kobieta jest sobą, potrafi wyrażać swoje emocje i ma własne zdanie. Ważna jest również życzliwość, empatia oraz umiejętność rozmowy. Dla wielu chłopaków atrakcyjna jest dziewczyna, przy której mogą czuć się swobodnie i akceptowani. Podobnie jak w przypadku kobiet, wygląd bywa istotny, lecz nie zastąpi dobrego charakteru.

Warto pamiętać, że nie istnieje jeden idealny wzór kobiety czy mężczyzny. Każdy człowiek jest inny, dlatego uczucia rodzą się z wzajemnego zrozumienia, rozmowy i szacunku. Najważniejsze w relacjach są szczerość i umiejętność bycia sobą. To właśnie one sprawiają, że relacje między ludźmi stają się trwałe i wartościowe.

Podsumowując, zarówno kobiety, jak i mężczyźni cenią podobne cechy: zaufanie, wsparcie, szczerość i wzajemny szacunek. To one stanowią podstawę każdej dobrej relacji – niezależnie od wieku czy doświadczenia.

Daniel Kaczyński

Języki miłości

Pewnie czasem zdarzyło wam się zauważyć, że ludzie, których spotkaliście wydają wam się nie kochać. Być może tak jest, ale często takie osoby po prostu używają nieznanego sposobu wyrażania miłości. Istnieją tysiące takich sposobów. Nazwane zostały one językami miłości. Miłość, podobnie jak język ma wiele odcieni. Dlatego w 1995 roku Gary Chapman opisał 5 rodzajów języka miłości, które istnieją według jego teorii, a ja je wam przedstawię:

1. Kontakt fizyczny

Kontakt fizyczny jest jednym z najprostszych języków miłości, ponieważ nie wymaga żadnych słów. Osoby preferujące ten język cieszą się dotykiem i uściskami. Czują się wygodnie w ramionach drugiego człowieka lub trzymając się za ręce. Dzieci, ponieważ jest to jeden z dominujących u nich języków miłości, czują się dobrze, gdy są trzymane lub noszone na rękach. Lubią również masaże lub siedzenie na czyichś kolanach.

Starsze dzieci (zwłaszcza chłopcy w wieku od 7 do 9 lat), którzy lubią ten rodzaj okazywania miłości, mogą wyrażać to w szczególny sposób. Obejmuje to walkę, zapasy, piłkę nożną lub koszykówkę. Jednak nadal jest to forma fizycznego kontaktu, która sprawia, że czują się kochani i wiedzą, że ktoś o nich się troszczy.

3. Cenny czas

Poświęcenie czasu dla ludzi, których kochamy, jest sposobem na wyrażenie tego, co do nich czujemy.

Oznacza to znalezienie w naszym napiętym harmonogramie czasu, który wykorzystamy w sposób pełny i satysfakcjonujący. Poświęćmy go oddając ukochanej osobie zarówno siebie jak i nasze myśli. To, co robicie razem, tak naprawdę nie ma znaczenia. Najważniejsza jest osoba, z którą spędzacie czas.

2. Zapewniające słowa

Do tej grupy należą osoby, które potrzebują słów świadczących o przywiązaniu i pochlebstw.

Czerpią radość ze słuchania miłych słów i motywację z dobrze napisanego wersetu. Ten sposób wyrażania miłości obejmuje listy miłosne. Jeśli jednym z twoich miłosnych języków są słowa świadczące o zapewnieniu, lubisz zachęcać ludzi swoją mową.

Słowa mają nad nami niesamowitą moc i odciskają piętno na naszym zachowaniu, nawet jeśli wypowiedzenie ich zajmuje tylko kilka sekund. Musimy zdać sobie sprawę z mocy, którą zyskamy dzięki miłosnemu językowi afirmacji.

4. Otrzymywanie prezentów

Niektórzy ludzie lubią przyjmować i dawać prezenty. Ale nie musi to być materialny lub bardzo drogi prezent. Istotne jest by był przemyślany. Istotna jest oczywiście i miłość, z jaką jest on przekazywany. Chodzi o lepsze poznanie drugiej osoby poprzez małe – ale znaczące – podarki. Innymi słowy, prezenty są sposobem wyrażania miłości do innej osoby, ale nigdy środkiem do zdobycia czegoś.

5. Języki miłości: działania świadczące o oddaniu

Działania świadczące o oddaniu oznaczają rzeczy, które dana osoba wykonuje jako sposób przekazywania tego, co czuje. Istnieje wiele różnych przykładów: przygotowywanie posiłku z miłością, dbanie o dom, który dzielicie, opieka nad drugą osobą, gdy jest chora. To proste akty, ale oznaczające miłość.

Teraz znasz już 5 języków miłości. Wiesz już, że nie wszyscy wyrażają miłość w taki sam sposób w stosunku do innych. Istnieją różne rodzaje języków, a wiedza o nich otwiera drzwi do świata pełnego miłych słów, przemyślanych prezentów i ciepłych uścisków.

Dominika Dołżyńska

Miłość pod mikroskopem

Definicja miłości w Słowniku Języka Polskiego sugeruje, że jest to uczucie bądź więź łącząca osobę z innym człowiekiem, rzeczą lub czynnością. Jednak naukowcy od wielu lat badają ludzki mózg, chcąc wytłumaczyć zjawisko miłości. Z chemicznego punktu widzenia jest ono ciągiem reakcji zachodzących w mózgu i całym organizmie zakochanego.

Wszystko zaczyna się od pierwszego wrażenia i aspektów wizualnych. Ważną rolę odgrywa wtedy również zapach. Ludzie nieświadomie preferują woń partnerów o odmiennym składzie genetycznym, co zwiększa różnorodność genetyczną potomstwa oraz zwiększa odporność. Gdy między dwoma osobami „zaiskrzy”, w mózgu rozpoczyna się produkcja tzw. hormonu miłości – fenyloetyloaminy (PEA). To właśnie ona wywołuje reakcje znane z romansów dla nastolatków, takie jak bezsenność, euforia, brak apetytu czy trudności z koncentracją. Jej działanie jest często porównywane do zachowania osób pod wpływem substancji o zbliżonej do PEA budowie, na przykład amfetaminy.

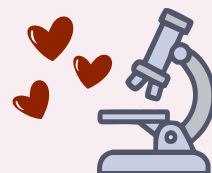


Następna w organizmie aktywuje się noradrenalina, czyli neuroprzekaźnik odpowiadający między innymi za przyspieszone bicie serca. Wiąże się z tym zwiększone ciśnienie krwi i obecny na twarzy rumieniec. Wtedy pojawia się adrenalina, znana głównie z sytuacji wywołujących stres. W tym przypadku mózg interpretuje nową, intensywną relację jako formę pobudzenia, przez co w organizmie może występować zwiększona potliwość, „motyle w brzuchu”, zmniejszenie poczucia głodu lub rozszerzenie źrenic na widok ukochanej osoby. Kolejna uwalnia się dopamina, która jest odpowiedzialna za uczucie przyjemności i ekscytacji. Jednak za wzrostem dopaminy idzie spadek stężenia serotoniny, co może skutkować rozkojarzeniem, problemami ze snem i skupieniem.

Choć kojarzy się z przyjemnością, dopamina ma również inne oblicze. Miłość jest często porównywana do zażywania narkotyków, dlatego po rozstaniu lub złamaniu serca może wystąpić syndrom odstawienia. Polega on na zwiększonym pragnieniu kontaktu z ukochaną osobą, uczuciu tęsknoty i cierpieniu. Gdy skutki uboczne zakochania można uznać wręcz za przyjemne, w przypadku odrzucenia wysokie stężenie dopaminy może sprawiać człowiekowi nawet fizyczny ból. Mimo to warto pamiętać, że ten stan jest chwilowy, a gdy poziom tego hormonu spadnie, organizm powróci do stanu sprzed zakochania.



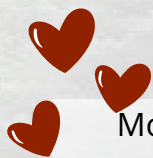
Miłość to nie tylko chemia. W budowaniu relacji ważne jest zaufanie, szczerść i wzajemny szacunek, które budują poczucie bezpieczeństwa. Jednak na pierwszej randce umycie się i użycie perfum może przysłużyć się produkcji PEA w mózgu potencjalnego partnera, a dodając do tego drobny upominek, jak kwiaty czy czekoladki, które zwiększą poziom dopaminy, to zakochanie jest już na wyciągnięcie ręki.



Źródła:

https://portal.polsl.pl/sknch/chemia_milosci/
<https://sjp.pwn.pl/slowniki/mi%C5%82o%C5%9B%C4%87.html>

Ula Rogowska



Dlaczego ludzie kochają motoryzację?

Motoryzacja od początku swojego istnienia budziła wiele emocji. Samochody to nie tylko narzędzia do codziennego przemieszczania się, ale także symbole wolności, stylu i rywalizacji. U wielu pasja do motoryzacji kształtowała się nie tylko przez technologię i sporty, ale i wpływ popkultury, która od długiego czasu buduje jej wyjątkowy status.

Samochody jako historia

Samochody są produkowane od ponad 100 lat, dzięki czemu kryje się za nimi wiele ciekawych wydarzeń i historii. Za obecny kształt samochodów odpowiada wiele ważnych wydarzeń i decyzji, które zmieniły historię. Wiele marek samochodowych jest cenione przez fanów za swoją historię. Rywalizacja między Ferrari i Lamborghini to nie tylko zwykła konkurencja między markami, ale i wieloletnia historia. Współprace też występują, dzięki którym ujrzeliśmy bardzo oryginalne projekty takie jak Mercedes SLR McLaren, który mimo ponad 20 lat dalej budzi podziw i emocje wśród fanów.

Sporty motorowe czyli synonim pasji i rywalizacji

Dla wielu osób ogromną rolę w budowaniu miłości do motoryzacji odgrywają sporty motorowe. Formuła 1, wyścigi Le Mans, drifting czy MotoGP pokazują jej najbardziej emocjonującą i ekstremalną formę. Kibice sportów motorowych doceniają w nich nie tylko prędkość, ale i determinację, precyzję oraz odwagę zawodników. Legendy takie jak Michael Schumacher, Lewis Hamilton czy Robert Kubica to ikony popkultury inspirujące kolejne pokolenia, dla których oglądanie ich zmagania w rajdach było impulsem zapalającym w nich zainteresowanie motoryzacją.

Motoryzacja w popkulturze

W popkulturze motoryzacja od dekad odgrywa ogromną rolę. W filmach, serialach i grach komputerowych samochody stały się bohaterami samymi w sobie. Need for Speed, Szybcy i wściekli czy Taxi to kultowe produkcje, które uczyniły modele takie jak BMW M3 GTR legendami zostającymi w pamięci fanów na lata.

Społeczność fanów motoryzacji

Fani motoryzacji rzadko cieszą się swoją pasją w samotności. Wydarzenia takie jak zloty, transmisje wyścigów, społeczności internetowe czy zawody między innymi driftu łączą ludzi o podobnych zainteresowaniach. Kultura motoryzacyjna tworzy wspólny język, który łamie bariery wieku, języka czy pochodzenia. Dzięki przyjaznej atmosferze wielu dołącza się do społeczności powiększając ją i budując jej renomę.

Ludzie kochają motoryzację, ponieważ łączy ona w sobie rywalizację, emocje i historię. Sporty motorowe pokazują jej bardziej ekstremalne i wyczynowe oblicze, popkultura nadaje jej rozrywkowy charakter. Motoryzacja to pasja, która żyje na ekranach kin, w garażach, na torach wyścigowych i w sercach milionów ludzi na całym świecie.

Marcel Karpiński



Miłość do ojczyzny

Miłość spotykamy współcześnie na każdym kroku, ale zdarza nam się zapomnieć o szczególnym jej rodzaju, a mianowicie miłości do ojczyzny.

Patriotyzm, wg definicji, którą można znaleźć na Wikipedii, to „postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęci ponoszenia za nią ofiar i gotowości do jej obrony”. Jak wiadomo ten, kto prawdziwie miłuje, jest gotowy do poświęceń, dlatego patriotą jest każda osoba kochająca swój kraj ojczysty. Nie oznacza to jednak, że pojęcia patriotyzm i miłość do ojczyzny są tożsame.

Wiele osób nie wie, jak okazywać miłość do ojczyzny. Są na to liczne sposoby, do najprostszych należą uczciwa praca i nauka oraz przestrzeganie prawa. Warto również pamiętać, aby dbać o swoje otoczenie. Oznacza to, iż okazywać miłość do ojczyzny to przestrzegać praw i obowiązków obywatela. Ludzie kochający swój kraj troszczą się o jego kulturę, poprzez poznawanie jego historii i wyciąganie z niej wniosków oraz pielęgnowanie tradycji. Jak widać, większość z tych działań można podejmować na co dzień. Są również bardziej uroczyste sposoby, a zaliczają się do nich: okazywanie szacunku fladze, hymnowi i godłu, uczestniczenie w uroczystościach patriotycznych, upamiętnianie ważnych wydarzeń i osób z historii państwa, ale też wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Wykonywanie tych wszystkich czynności zwiększa poczucie solidarności między rodakami i jest niezbędne, aby podtrzymać tożsamość narodową.

W historii państwa polskiego wraz z sytuacją polityczną zmieniały się sposoby okazywania miłości do ojczyzny. Przez wieki najczęściej spotykaną formą była walka zbrojna, lecz w czasie pokoju na czoło wysuwały się posłuszeństwo wobec władcy oraz płacenie danin i podatków. Za polski szlacheckiej największą rolę odgrywały próby reform organizowane przez ludzi prawdziwie kochających swoją ojczyznę, którzy przedkładali jej dobro nad swoje.

Duża zmiana nastąpiła po rozbiorach, kiedy polskość była piętnowana przez zaborców.

Wtedy miłość do kraju ojczystego przejawiała się w największej mierze przez podtrzymywanie tradycji i celebrowanie swojej przynależności narodowej przez Polaków oraz uczestniczenie w powstaniach i zrywach niepodległościowych. W dwudziestoleciu międzywojennym okazywano ją poprzez pomoc w odbudowie Polski po 123 latach zaborów.

Podczas II wojny światowej na pierwszym planie była walka z okupantem, a za rządów komunistycznych odbudowa państwa polskiego po wojnie oraz ocalenie tradycji i tożsamości narodowej.

Nie zapominajmy więc o miłości do ojczyzny i okazujmy ją, oddając tym samym hołd ludziom, którzy walczyli o nasz ojczysty kraj.

Michał Siedacz

POMYSŁY NA WALENTYNKOWE PREZENTY

14 luty to idealny dzień na pokazanie ukochanej osobie, że nam na niej zależy i podziękowanie za każdą spędzoną wspólnie chwilę. Można to zrobić w prosty, a zarazem oryginalny sposób- najważniejsze, by gest był szczery i pełen miłości. Poniżej znajdziesz inspiracje na romantyczne podarunki dla kogoś szczególnego.

Dla niej

Coś romantycznego:

- ♡ Personalizowany naszyjnik z grawerem (inicjały, ważna data)
- ♡ Ramka ze wspólnym zdjęciem i dedykacją
- ♡ List miłosny w eleganckiej kopercie lub butelce

Coś słodkiego:

- ♡ Ręcznie robione praliny lub box z czekoladkami
- ♡ Bon do ulubionej kawiarni lub cukierni
- ♡ Herbata/ kawa premium w ozdobnym opakowaniu

Dla niego

Coś rozrywkowego i zabawnego

- ♡ Gra planszowa lub karciana do wspólnego grania
- ♡ Gadżet związany z hobby (np. akcesoria do gier, sportowe- np. ulubiony zespół piłkarski)
- ♡ Personalizowany kubek z zabawnym napisem

Coś stylowego

- ♡ Grawerowany brelok lub minimalistyczny zegarek
- ♡ Skórzany portfel lub etui na karty, okulary
- ♡ Elegancka koszula albo sweter

Dla niej i dla niego

Coś kreatywnego:

- ♡ Słoik z „101 powodów, dlaczego Cię kocham”
- ♡ Scrapbook ze wspólnymi wspomnieniami

tutorial:

przygotuj → album / notes, zdjęcia i drobne pamiątki (bilety, liściki), klej / taśma, długopisy, markery, naklejki, kolorowe papiery (opcjonalnie)

1. Zaplanuj strony – tematy: „Pierwsze spotkanie”, „Podróże”, „Śmieszne chwile”.
2. Przyklej zdjęcia i pamiątki – duże zdjęcia jako baza, mniejsze dodatki obok.
3. Dodaj dekoracje – naklejki, kolorowe papiery, tasiemki.
4. Napisz podpisy – daty, krótkie notatki, cytaty, wierszyki.
5. Wykończenie – ozdób okładkę i dodaj dedykację: „Dla Ciebie, z miłością”.

- ♡ Warsztaty (ceramika / malowanie / gotowanie) dla dwojga

Coś wspólnego:

- ♡ Kurs tańca / gotowania / wspólnych hobby
- ♡ Randka w wyjątkowym miejscu (kolacja przy świecach na plaży) lub w domu (planszówki, jedzenie, muzyka)
- ♡ Bilety na mecz, koncert, kino lub event sportowy

			1	4	5			
	7		8					
					2			
5			2	7			3	
	1							6
4		6				2		5
								9
						3	1	2
7		8						

			9				7	
4				5	3	1		
	8		1					4
8			6			3		2
3				2	1			
	9		4	8		7	5	
							4	6
							1	

		2			9			
				7				5
1								9
	8				5			3
				6	8		5	
4				9		2		
	4	3						
			8					2
	1	9	3			6		

3					4	8		
						4		
	9	6						
				2				
		1		4			3	
7	2	4	8					
			6				8	1
	1			9	3	2		
						6	7	



Wywiad ze szkolną parą

Tak się składa, że w naszej szkole również mamy kilka par. Postanowiliśmy więc sprawdzić jak wygląda życie szkolnej pary i przeprowadziliśmy wywiad z jedną z nich. Naszymi rozmówcami są **Hanna Andruszkiewicz** z klasy 4e i **Igor Małyszko** z klasy 4c.

Dominika Dołżyńska: W jakich okolicznościach się poznaliście?

Hania i Igor: Przez wspólnych znajomych ze szkoły. Przez jakiś czas się kolegowaliśmy, dopiero po roku coś między nami zaiskrzyło.

Dominika Dołżyńska: Co was w sobie zauroczyło i co w sobie cenicie?

Hania i Igor: Oboje byliśmy pewni siebie i kontaktowi. Dzięki rozmowom od razu znaleźliśmy wspólny język i dostrzegliśmy w sobie nawzajem osoby, które będą w stanie pomóc sobie w każdej sytuacji, być wspierające oraz rozbawić nawet podczas płaczu.

Dominika Dołżyńska: Z jakimi problemami się zmagacie ?

Hania i Igor: Ciągła presja związana z przyszłością i diametralną zmianą naszej rzeczywistości po zakończeniu liceum nie pomaga w budowania spokojnego związku.

Dominika Dołżyńska: Czy łatwo być parą w szkole ?

Hania i Igor: Tak, dzięki podobnym planom lekcji łatwiej nam planować wspólnie spędzany czas.

Dominika Dołżyńska: A czy bycie w związku w szkole bardziej pomaga, czy przeszkadza w nauce?

Hania i Igor: Zdecydowanie pomaga, będąc na różnych profilach możemy uczyć się nawzajem.

Hania-„gdyby nie Igor, pewnie nie zdawałabym z matematyki”

Dominika Dołżyńska: Czy macie na przykład jakieś wspólne zainteresowania?

Hania i Igor: Tak, oboje interesujemy się sportem, a poza tym angażujemy się w pasje drugiej osoby.

Dominika Dołżyńska: Jak reagują wasi znajomi na to, że jesteście parą?

Hania i Igor: Są bardzo wspierający i pozytywnie nastawieni. Początkowo wielu naszych przyjaciół było zaskoczonych tą relacją, ale każdy uważał, że pasujemy do siebie.

Dominika Dołżyńska: Czy pomagacie sobie nawzajem w nauce lub zadaniach?

Hania i Igor: Tak, dobrze znamy swoje mocne i słabe strony, a w dodatku nasze różne rozszerzenia w szkole pozwalają nam stale uzupełniać wiedzę w różnych dziedzinach.

Dominika Dołżyńska: Jak rozwiązujecie drobne nieporozumienia?

Hania i Igor: Komunikacja i transparentność jest zdecydowanie jednym z najważniejszych fundamentów w związku. Dzięki szczerości i zrozumieniu udaje nam się rozwiązać każdy problem, większy bądź mniejszy.

Dominika Dołżyńska: I na koniec: jaką radę dalibyście innym uczniom, którzy są w związku?

Hania i Igor: Pozwólcie sobie na bycie głupimi, zakochanymi nastolatkami i nie przejmujcie się otaczającym was światem, jeśli to co macie między sobą jest prawdziwe i zdrowe. Pamiętajcie też o wzajemnym wsparciu i dbaniu o drugą osobę.

WALENTYNKOWE PRZEPISY

Każdy wie, że walentynki to wyjątkowe święto, szczególnie dla zakochanych. Oto propozycje pysznych potraw, które świetnie pasują do romantycznego nastroju. Można je przyrządzić samodzielnie dla kogoś szczególnego, a nawet wspólnie z drugą połówką:)

Pączki serca z malinami



<https://mojewypieki.com/przepisy/paczki-serca-z-malinami>

Składniki:

- ♡ 550 g mąki pszennej (typ 550)
- ♡ 1 jajko
- ♡ 4 żółtka
- ♡ 100 g masła, roztopionego
- ♡ 70 g cukru
- ♡ ½ łyżeczki soli
- ♡ 250 ml letniego mleka
- ♡ 20 g świeżych drożdży lub 10 g suchych

Dodatkowo:

- ♡ olej do smażenia
- ♡ dżem malinowy do nadziewania

Lukier:

- ♡ 1 szklanka cukru pudru
- ♡ 2–3 łyżki gorącej wody
- ♡ liofilizowane maliny (opcjonalnie)

Przygotowanie

1. Ciasto

Wszystkie składniki (oprócz masła) wymieszaj w misce. Wyrabiaj, pod koniec dodaj masło. Ciasto ma być miękkie i lekko klejące.

2. Wyrastanie

Przykryj i odstaw na ok. 1–1,5 godz., aż podwoi objętość.

3. Formowanie

Rozwałkuj ciasto na ok. 1 cm. Wykrawaj pączki foremką w kształcie serca lub wytnij kółka, zrób u góry nacięcie i uformuj serce palcami.

4. Przykryj i zostaw na 30 minut do napuszenia.

5. Smażenie

Smaż w oleju rozgrzanym do ok. 175°C po ok. 3 minuty z każdej strony. Odsącz na papierze.

6. Wykończenie

Nadziewaj dżemem przy pomocy rękawa cukierniczego. Polej lukrem i posyp malinami.

Tarta jabłkowa Bukiet Róż

Składniki:

- ♡ 200 g mąki pszennej
- ♡ 120 g zimnego masła
- ♡ 60 g cukru pudru
- ♡ szczypta soli
- ♡ 2–3 łyżki zimnej wody

Przygotowanie:

1. Wszystkie składniki szybko zagnieć (ręcznie lub w malakserze).
2. Uformuj kulę, zawiń w folię, schłódź 30 min.
3. Rozwałkuj, wyłóż formę (25 cm), ponownie schłódź 15–20 min.
4. Nakłuj widelcem i piecz 20–25 min w 180°C, aż będzie złote.

Wystudź.

Budyń waniliowy

Składniki:

- ♡ 600 ml mleka
- ♡ ziarenka z 1 laski wanilii lub 2 łyżeczki cukru waniliowego
- ♡ 6 żółtek
- ♡ 100 g cukru
- ♡ 40 g mąki pszennej
- ♡ 40 g skrobi ziemniaczanej
- ♡ 1 łyżeczka ekstraktu migdałowego (bez alkoholu)

Przygotowanie:

1. Zagotuj mleko z wanilią.
2. W misce wymieszaj żółtka, cukier, mąkę i skrobię.
3. Wlej trochę gorącego mleka, wymieszaj, potem całość przelej do garnka.
4. Gotuj, mieszając, aż zgęstnieje (ok. 1 min).
5. Wylej gorący budyń na wystudzony spód.

Jabłkowe róże

<https://mojewypieki.com/przepis/tarta-jablkowa-bukiet-roz>



Przygotowanie:

1. Zagotuj wodę z cukrem i sokiem z cytryny.
2. Jabłka pokrój w bardzo cienkie plasterki (ze skórą).
3. Gotuj je w syropie 1–2 min, aż będą miękkie i elastyczne.
4. Odcedź, wystudź.
5. Układaj po kilka plasterków, zwiń w róże i wciskaj w budyń.

Na koniec

- ♡ Odstaw do wystudzenia
- ♡ Krój i podawaj– w lodówce przechowywać tylko w upały

Składniki:

- ♡ 7–8 czerwonych jabłek
- ♡ 3 szklanki wody
- ♡ sok z 1–1½ cytryny
- ♡ 200 g cukru

Makaron tagliatelle w sosie śmietanowo-parmezanowym

Składniki (2 porcje):

- ♡ 200 g makaronu tagliatelle
- ♡ 200 ml śmietanki 30%
- ♡ 50 g parmezanu
- ♡ 1 ząbek czosnku
- ♡ masło, sól, pieprz
- ♡ natka pietruszki lub bazylia

Przygotowanie:

1. Ugotuj makaron al dente.
2. Na patelni rozpuść masło, dodaj czosnek.
3. Wlej śmietankę, dodaj parmezan, dopraw.
4. Połącz z makaronem, posyp ziołami.

Gotowanie dla dwojga

Składniki:

- ♡ gotowe ciasto kruche
- ♡ 2–3 jabłka
- ♡ 2 łyżki miodu
- ♡ cynamon
- ♡ masło

Mini tarty serca z jabłkami i miodem

Przygotowanie

1. Wyłożyć ciasto do foremek.
2. Ułożyć cienkie plasterki jabłek.
3. Skropić miodem, dodać cynamon i masło.
4. Piec 180°C ok. 20 min.

jedna osoba: wycina serca z ciasta

druga osoba: kroi jabłka i układa wzory

Czekoladowe fondue

Składniki:

- ♡ 200 g gorzkiej czekolady
- ♡ 100 ml śmietanki 30%
- ♡ dodatki: truskawki, banan, pianki, biszkopty

Jedna osoba: topi czekoladę

Druga osoba: kroi i układa dodatki

Przygotowanie

1. Podgrzać śmietankę, dodać czekoladę.
2. Mieszać do gładkości.
3. Maczać.

SMACZNEGO!

Gabriela Zalewska

<https://pl.pinterest.com/>

Sposób na romantyczny nastrój

Walentynki to dzień, w którym szczególnie zwracamy uwagę na atmosferę i uczucia towarzyszące byciu z drugą osobą. Stworzenie romantycznego nastroju często zaczyna się od drobnych elementów, takich jak światło świec, spokojna muzyka czy przytulne otoczenie.

Ciepłe, delikatne światło sprawia, że zwykły wieczór staje się wyjątkowy i sprzyja rozmowom oraz bliskości. Takie detale pomagają się wyciszyć i skupić na emocjach, które w codziennym pośpiechu często schodzą na dalszy plan.

Jednak same dekoracje to nie wszystko. Najważniejsze jest to, aby wiedzieć, co lubi druga połówka i co sprawia, że czuje się dobrze. Dla jednej osoby romantyczne będą świece i kolacja, dla innej wspólne oglądanie filmu lub spokojny spacer. Ważne, by nie robić czegoś „na siłę”, lecz dopasować nastrój do osoby, z którą spędzamy czas. Romantyzm polega przede wszystkim na uważności i chęci sprawienia drugiej osobie przyjemności.

Świece, muzyka czy drobne dekoracje mogą pomóc stworzyć odpowiedni klimat, ale prawdziwa atmosfera rodzi się z rozmowy i szczerości. To dobry moment, by powiedzieć coś miłego, okazać wdzięczność albo po prostu побыć razem bez rozpraszaczy. Walentynki pokazują, że uczucia nie muszą być wyrażane w wielkich gestach – czasem wystarczy spokojna chwila i poczucie, że jesteśmy dla kogoś ważni.

Warto też pamiętać, że romantyczny nastrój nie kończy się wraz ze zdmuchnięciem świec. To, co najważniejsze, to emocje i wspomnienia, które zostają na dłużej. Małe gesty, uśmiech, zainteresowanie drugą osobą czy zwykła obecność budują relację każdego dnia, nie tylko 14 lutego. Walentynki mogą być więc przypomnieniem, że uczucia wymagają troski i uwagi przez cały rok, a nie tylko od święta.

Amelia Szymańska



Oblicza miłości w muzyce

W muzyce miłość ma wiele twarzy. Można wśród nich wytypować trzy jej główne i zarazem najbardziej ogólne rodzaje: miłość szczęśliwą, nieszczęśliwą oraz miłość jako idee. Ten podział nie jest jednak kompletny. Brakuje w nim miejsca na rodzaje tego uczucia, które da się zdefiniować jako miłość szczęśliwą czy nieszczęśliwą tylko w konkretnych wykonaniach, ponieważ same w sobie nie wpisują się w ramy tego podziału. Do takich wyjątków zaliczają się m.in. miłość matczyna, czy miłość do ojczyzny.

Miłości szczęśliwej towarzyszą pozytywne emocje takie jak szczęście oraz poczucie spełnienia. W muzyce przedstawiana zazwyczaj w sposób prosty najczęściej poprzez wyrażanie swoich uczuć wprost lub przez obrazowanie ich przywołując konkretne sytuacje, czasem wykorzystując metafory. W największej mierze za sposób ukazania odpowiada to, w jakim gatunku muzycznym jest wykonywana piosenka. Ten rodzaj miłości najczęściej pojawia się w muzyce popowej, folkowej oraz w muzyce tanecznej takiej jak disco polo. W piosenkach o miłości szczęśliwej pojawia się zazwyczaj miłość: codzienna, od pierwszego wejrzenia lub dojrzała.

Miłość nieszczęśliwa związana jest z silnymi, ale negatywnymi uczuciami takimi jak żal, ból, tęsknota. W muzyce pojawia się zdecydowanie częściej od miłości szczęśliwej. Dzieje się tak, ponieważ jest ona ciekawsza artystycznie, towarzyszące jej emocje łatwiej poruszają słuchaczy, a smutek i ból dają więcej materiału do opowiadania historii. Dzięki temu sposoby jej ukazania są bardziej złożone. Teksty piosenek często zawierają metafory i głębokie myśli, zazwyczaj mają formę opowieści. Między poszczególnymi gatunkami muzycznymi, piosenki o nieszczęśliwej miłości różnią się głównie sposobem wyrazu. Dobrze to widać, kiedy zestawimy ze sobą emo i pop. W pierwszym główną rolę grają emocje, które wyrażane są najczęściej poprzez krzyk, hałas i zmienność w tempie melodii. W drugim większą wagę przykładamy do słów. Najczęściej spotykane rodzaje, należące do miłości nieszczęśliwej to miłość: nieodwzajemniona, zakazana, zdradzona oraz ta związana z utratą osoby kochanej.

W przeciwieństwie do dwóch poprzednich rodzajów, pokazując miłość jako idee artyści mniej skupiają się na sile emocji związanych z tym uczuciem, a bardziej na jego wyjątkowości. Pokazują miłość jako uczucie wyższe, wręcz doskonałe. Obraz taki budowany jest w największym stopniu przez nagromadzenie środków stylistycznych m.in. metafor, co nadaje wyjątkowy charakter tekstu. Ten typ miłości w muzyce najczęściej spotykany jest w poezji i liryce śpiewanej.

W muzyce zdarza się również, że autor łączy ze sobą miłość szczęśliwą z nieszczęśliwą, stosując kontrast. Zastosowano to np. w piosence „Barwa Twoich słów” wykonanej przez Michała Bajora, której słowa napisał Roman Kołakowski. Zestawiono w niej radość z bycia blisko i ból powodowany świadomością o tym, że kiedyś nastąpi chwila rozstania.

Na zakończenie przypomnę tylko, że: „Choć nie zawsze nam miłość swe uroki odkrywa, jednak, jakby nie było, jest po prostu prawdziwa”.

Miłość matczyna:

- jako szczęśliwa-Majka Jeżowska „A ja wolę moją mamę”
- jako nieszczęśliwa- Michał Bajor „Naszych matek maleńkie mieszkanka”

Miłość do ojczyzny:

- jako szczęśliwa-„Oka/Szumi dokoła las”
- jako nieszczęśliwa-„My, Pierwsza Brygada”

Miłość szczęśliwa:

- pop-Ed Sheeran „Perfect”
- folk- Enej „Lili”
- disco polo-Akcent „Przez Twe oczy zielone”

Miłość nieszczęśliwa:

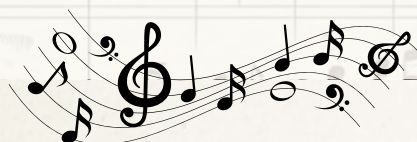
- emo- My Chemical Romance „I'm not okay (I promise)”
- pop-Ed Sheeran „Supermarket Flowers”
- ballady- Scorpions „Still Loving You”

Miłość jako idea:

- „Moja miłość największa” Michał Bajor

Cytat z ostatniego zdania: „Taka miłość w sam raz” wykonanie: Michał Bajor tekst:
Andrzej Ozga

Michał Siedacz



Miłość i skandale miłosne w historii

Miłość od zawsze była jednym z najsilniejszych ludzkich uczuć. Potrafiła inspirować do wielkich czynów, ale także prowadzić do konfliktów, dramatów i skandali. Historia zna wiele przykładów romansów, które wstrząsnęły społeczeństwem i miały wpływ na losy całych państw.

Jednym z najbardziej znanych skandali miłosnych jest historia Kleopatry i Juliusza Cezara, a później Marka Antoniusza. Ich związki budziły ogromne emocje, ponieważ łączyły miłość z polityką. Romans Kleopatry i Antoniusza przyczynił się do wielkich zmian w starożytnym Rzymie i zakończył się tragiczną śmiercią obojga kochanków.

Równie głośna była miłość króla Anglii Henryka VIII do Anny Boleyn. Z powodu chęci poślubienia ukochanej władca zerwał z Kościołem katolickim, co doprowadziło do powstania Kościoła anglikańskiego. Ten związek, choć początkowo pełen uczuć, zakończył się dramatycznie – Anna Boleyn została skazana na śmierć.

Także w historii Polski nie brakowało miłosnych kontrowersji. Przykładem może być związek króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Ich miłość spotkała się z silnym sprzeciwem dworu i szlachty, jednak para walczyła o swoje uczucie. Małżeństwo to stało się symbolem romantycznej, lecz nieszczęśliwej miłości.

Skandale miłosne pokazują, że uczucia potrafią łamać zasady i zmieniać bieg historii. Często miłość była silniejsza niż tradycja, prawo czy oczekiwania społeczne. Choć wiele z tych historii zakończyło się tragicznie, do dziś fascynują one ludzi i są dowodem na to, jak wielką siłę ma miłość.

Podsumowując, miłość w historii nie zawsze była cicha i spokojna. Niejednokrotnie prowadziła do skandali, konfliktów i wielkich zmian. Dzięki temu możemy dziś lepiej zrozumieć, jak bardzo ludzkie uczucia wpływały na losy świata.

Daniel Kaczyński

ROZDZIAŁ 1. ROZDANIE KART

Dzień mijał wyjątkowo niemrawo i ociężale, nawet jak na standardy lutego. Nawiasem mówiąc, to chyba najgorszy ze wszystkich miesięcy. Ułożony zbyt późno, by czuć jeszcze ten specyficzny rodzaj zaangażowania przychodzący wraz z nowym rokiem, a zarazem zbyt wcześnie, by do działania napędzała myśl o nadchodzących wakacjach. Jedynym ratunkiem na ten podły okres jest przeczekać go na feriach, te jednak, o zgrozo, dopiero co się skończyły. Właściwie, nie minął nawet tydzień, odkąd wróciliśmy do naszej ukochanej szkoły, z którą relacje każdego z uczniów są w najlepszym wypadku słodko-kwaśne, a mi wydawało się, że minął już przynajmniej miesiąc. Nie ma co, ostatnio dni dłużej się jak mało kiedy.

Na takich właśnie rozmyślaniach mijała mi powoli kolejna lekcja z bloku matematyki. Obdarzać humana dwiema matkami pod rząd, to jakaś zbrodnia, ale żeby jeszcze ulokować je w samym środku rozkładu? To już po prostu czyste okrucieństwo. Spojrzałem na Janka, mojego, rzec by można, najlepszego przyjaciela, który wyjątkowo nie siedział dziś ze mną w ławce. Jest to raczej chudy chłopak, o jasnej, typowo północnej cerze. Zawsze z krótkimi, jednak zadbanymi brązowymi włosami, które gdy świeżo obcięte, zawsze przypominały mi trochę późniejszą fryzurę Draco Malfoya. Jego nieduże, brązowe oczy latały zaniepokojone po kartce, której zawartości nie mogłem odczytać. Poprawiał jakieś zaległe...coś. Z uwagi na to, że nawet sama nazwa tematu jego poprawy nic mi nie mówiła, założyłem, że to jakiś cudem zdany przeze mnie test, od którego teraz wolałbym trzymać się z daleka. Grymas na jego twarzy potwierdzał moją teorię, wróciłem więc wzrokiem do tablicy, która raz jeszcze uraczyła mnie jakimś trójkątem w kółku. Posłusznie przystąpiłem do spisania zarówno wspomnianego, niekompletnego znaku Insygniów Śmierci oraz związanych z nim opisów.

Za oknem słońce już powoli zachodziło, w końcu było po trzynastej, a w klasie panowała kojąca, wręcz usypiająca, pokojowa temperatura.

Co by o tej naszej szkole nie powiedzieć, przynajmniej grzejniki grzeją. Chociaż być może sama szkoła w ogóle nie jest aż taka zła...XII Liceum Ogólnokształcące im. Józefiny Zachert, miejsce może i niezbyt prestiżowe, ale z dość dobrą renomą porządnej placówki. Ja sam chyba przychyliam się do tej opinii, bo zawsze czułem się tu na tyle przyjemnie, na ile jest to możliwe w szkole, a wiem, co mówię, wszakże to już druga klasa.

Ponoć niegdyś było tu jeszcze inaczej: czy gorzej, czy lepiej, ciężko powiedzieć, bo nie załapałem się na moment tych diametralnych zmian. Wiedziałem jedynie, że nagły zwrot w historii XII LO nastąpił z momentem zmiany dyrektora: gdy dawna profesor Anna Kaliściak odeszła na rzecz nowego dyrektora, Mariusza Borewicza.

Wiele by można o tym człowieku powiedzieć, ale najlepiej chyba opisz go, i przyzna mi rację każdy, kto obcował z nim nieco dłużej, stwierdzenie: idealista z dobrymi intencjami.

- Marcel. - Usłyszałem nagle nad swoją głową

- ughm..tak..słucham pani profesor! - powiedziałem, momentalnie rozbudzając się i wyrывая z moich rozmyślań.

- Co teraz mamy zrobić? - Zapytała profesor Majewska. Był to oczywiście flagowy nauczycielski ruch na bolesne ukąszenie ucznia, przed którym nie sposób się obronić. Niedoczekanie! Ja oczywiście bez kłopotu rozwiązałem zadanie, czym wprowadziłem profesor Majewską w osłupienie, a potem wyszedłem z sali z poczuciem wygranej. No a tak naprawdę.

- No cóż..no więc tak, potrzebujemy wysokości trójkąta...- powiedziałem niepewny czy takowa nie została już policzona. Wysokość to po prostu pierwsze co mi przyszło do głowy

- Nie, dane już mamy. Jak obliczymy odcinek $|AB|$? - pani profesor chyba naprawdę nie miała zamiaru mi odpuścić. Janek i kilka co bardziej złośliwych dziewczyn zaczęli się chichrać, czemu naturalnie przewodziły Julka (coż za generyczne imię, zwykłem nieraz myśleć) oraz Ania.

- No tak, w takim razie musimy..pomnożyć wysokość przez..- Nie wiem, na czym skończyłby się mój wywód, zważywszy na irytację malującą się na twarzy matematyczki, ale jakaś boska opatrność pozwoliła mi uniknąć odpowiedzi, choć teraz, po czasie, patrzę na tą sytuację nieco inaczej..tak czy siak, w tamtym momencie w radiowęzle szkolnym rozległo się jakże znajome, miękkie stukanie oznaczające, że niechybnie padnie zaraz jakieś ogłoszenie.

UWAGA UWAGA!
ZARZĄDZONA ZOSTAJE ZBIÓRKA SZKOŁY W SALACH GIMNASTYCZNYCH W
TRYBIE EWAKUACJI. ODPOWIEDNIO: 1A, 1B, 2A, 2B...

Rozpoczęła się więc wyliczanka pełnego wachlarza klas naszego liceum. Jakoś równolegle do tego ogłoszenia, na korytarzach rozległ się znajomy, przeciągły dźwięk dzwonka, który w naszej szkole funkcjonował także jako alarm. Pani Majewska nieznacznie przewróciła oczami (albo tylko to sobie wyobraziłem?) i powoli zorganizowała nas w pary, co byśmy wyszli zgodnie z ustaloną normą ewakuacji klasy. Ja, pomimo że było to wbrew przyjętym zasadom, postanowiłem zabrać swoją bluzę, a w niej telefon i kilka innych istotnych rzeczy. Prawdę mówiąc, zrobiłem to, bo zawsze się bałem, że w przypadku pożaru stracę go na zawsze. Chyba nikt nie lubi, gdy traci takie rzeczy. Tak czy owak, prędko zebrała się cała 20-osobowa klasa, a do mnie dołączył

Janek

- O mój, nareszcie.. - Powiedział nieco teatralnie. Prawdę mówiąc, podzielałem tą opinię.
- Mnie to mówisz? Co ty w ogóle pisałeś? - Zapytałem, kierując się z Jankiem i resztą klasy w kolumnie, jak jakieś dzieci, w stronę przydzielonej nam sali gimnastycznej o wdzięcznym numerze 13.
- Weź, to jakaś kartkówka z funkcji kwadratowej. Jakimś cudem miałem to niezaliczone – Powiedział niezadowolony. Już miałem mu odpowiedzieć, ale wtedy on mi przerwał – Czekaj, co to jest?
- Co? - Odpowiedziałem zdziwiony, kiedy jednak odwróciłem głowę w stronę, w którą patrzył...
- ...Co to jest? - Nieświadomie powtórzyłem za nim. No więc tuż obok klatki schodowej stała niewielka górką ułożona z jakiegoś materiału. Po krótkim przyjrzeniu się pojąłem, iż były to zwykłe deski. I jakiś rodzaj..bo ja wiem, prętów? O ile ten pierwszy z materiałów zdawał się całkiem przyziemny, bo nasza szkoła słynęła z ciągłych, niekończących się remontów, tak, jak się zdawało, stalowe pręty to nieco bardziej niecodzienny widok..
- Widzę, że remonty idą pełną parą.. - Niespodziewanie wtrącił się Damian. Nie ukrywam, może tylko trochę wystraszyłem się, gdy to zrobił.
- Czy ja wiem..co oni niby mają z tym zrobić? - Zapytał bardziej samego siebie Janek
- Mnie nie pytaj. Bardziej zastanawia mnie, czemu ćwiczenia ewakuacji przeprowadzamy na sali gimnastycznej.. - Odpowiedział Damian bez wyrazu
- No wiesz, jest luty... - Stwierdziłem. - To chyba względnie normalne, że nie będą nam kazali wyjść na dwór.
- No dobra, może coś w tym jest..ale i tak, nawet jeżeli, to niby dlaczego nas podzielili na dwie sale, co? - Jak tak się nad tym zastanowić..słowa Janka miały sporo sensu. Dlaczego?
- A co więcej, dlaczego nie ogłosili ewakuacji szkoły, tylko jakąś tam zbiórkę? - Dorzucił.
- Nie wiem chłopaki, ja tam się po prostu cieszę, że może przypadnie nam też polski – Wtrącił się Damian, po czym szybko wrócił do swojej pary, jaką była Anka. Trochę mu współczułem, szczególnie, że na dodatek zdążył zostać skarcony przez panią profesor, która sama wyglądała przy tym na trochę zdezorientowaną. Dalszą drogę odbyliśmy już bez większych rozmów. Minęliśmy korytarz, przeszliśmy przez zewnętrzne drzwi skrzydła sportowego, stamtąd zaś zeszliśmy schodami w dół, aby dostać się na przydzieloną nam, tą większą salę gimnastyczną. Na miejscu było już dosyć sporo ludzi. Rozpoznałem klasę II A, nasz ukochany biolchem, którego pilnował nieznany mi nauczyciel. Oprócz tego zauważyłem też naszą polonistkę, prof. Tolmann, która sprawowała pieczę nad najprawdopodobniej jedną z nowych klas pierwszych. Na miejscu obecnych było też dwóch wuefistów, profesor Murawski oraz pani profesor Tymkiewicz, która jak zwykle produkowała się na temat siadania na składowanych w rogu sali materacach...tak jakby komukolwiek miało to wadzić..tak czy owak, na miejscu obecny był pełen wachlarz różnych kolorów, osób, a ściszone lub wręcz, przeciwnie, podniesione głosy zlewały się w trochę nieznośny szum. Stanęliśmy w rogu pomieszczenia, a wtedy wiecznie rozgadany Janek zapytał.
- Marcel..tak właściwie, to dlaczego okna są zasłonięte? - Dopiero gdy o tym wspomniał, zwróciłem uwagę na ten fakt: w istocie, okna były zasłonięte grubymi kotarami, których używamy zazwyczaj podczas jakichś koncertów czy imprez. Co więcej, po bliższym przyjrzeniu się, zauważyłem, że zostały one obciążone wszelkimi kozłami, wózkami, materacami, słowem wszystkim, co jest w stanie je przytrzymać w miejscu. Były także zawiązane złotym sznurem, to jednak niespecjalnie mnie zdziwiło, bo to też był chwyt wykorzystywany podczas wszelkich okazji. Powodem, dla którego tego nie zauważyłem, był fakt, że odpalone były wszystkie lampy obecne na suficie sali. No ale te obciążniki..

- Faktycznie...ale skąd mam wiedzieć? Wszystko to jakieś dziwne. - Nie wiem, co było w tym wszystkim najbardziej osobliwe: materiały budowlane na korytarzu, dziwna forma ogłoszenia, kurczowo zasłonięte okna na sali, czy niespotykany grymas niepewności i skonfundowania na twarzy wiecznie przemądrzałej profesor Tolmann.

Kiedy zdziwiony oglądałem te rzadką u niej mieszkankę uczuć, zauważyłem, że sporo osób z dziwnym spojrzeniem spoglądało na swoje telefony. Na tyle dużo, aby nie był to jedynie efekt generacyjnego uzależnienia. Jako, że „w gromadzie jestem, więc z gromadą żyje”, ja także uległem presji społeczeństwa i wyciągnąłem swój telefon. To samo zrobił Janek, i praktycznie synchronicznie z obu naszych ust wyleciało krótkie „hm?”. Otóż mój telefon nie miał żadnego zasięgu. Dosłownie, żadnego. Ani żadnej kreski zasięgu, ani szkolnego wi-fi, ani nawet LTE. Nie musiałem nawet pytać o to Janka, jego wyraz twarzy wskazywał jasno, że i u niego pojawił się ten problem. Brak zasięgu wywołał rodzaj delikatnej, zbiorowej paniki, na którą oczywiście profesor Tolmann musiała koniecznie odpowiedzieć, wskazując, że młodzież nie powinna tylko na telefonach siedzieć! I w ogóle, to na dobre wyszło, że wreszcie będziemy musieli je odłożyć! Ta hardość szybko jednak zamieniła się w ciche zaniepokojenie, gdy jak sądzę, zauważyła, że i jej telefon nie odbiera tu sygnału.

Spostrzegłem wtedy, że ku nam idzie Amelia z biolchemu. Koniecznie zaznaczyć muszę, że zdrobnienia „Amelka” nienawidzi, toteż każdy zwykł ją nazywać Amelią. Rzeczona podeszła do nas szybkim krokiem

- Hej, wiecie może, co się dzieje? Siedzimy tu już dobre 10 minut, do tego telefonu...i po co właściwie te całe zasłony? - Zapytała zdezorientowana

- Bo ja wiem, skąd mielibyśmy wiedzieć? - Odezwał się z delikatną wrogością Janek. Cóż, złamane serce jeszcze się nie zasklepiło..wygląda jednak na to, że ona nie patrzyła na tą sytuację w taki sposób. Pamiętam dobrze, jak jakoś w kwietniu tamtego roku Janek usilnie próbował przekonać ją do wspólnego siedzenia na wycieczce do Warszawy. Ta zgodziła się, może z własnej woli, może zaś nie potrafiła odmówić, ale Janek trochę źle to odczytał...nie znam wszystkich szczegółów tej historii, pamiętam jednak, że w czerwcu pojawił się w szkole z kwiatami dla niej. W wyniku tego wydarzenia wpadł jednak w dosyć niezręczny friendzone, z którego wycofał się z godnością. Niesmak jednak pozostał.

- Ciężko powiedzieć, liczę, że czegoś się zaraz dowiemy. - Odpowiedziałem tak samo zakłopotany.

- Jak gdyby prorocze słowa – wtrącił się Janek. W istocie, chwilę po tym jak to powiedziałem, przed naszym obliczem ukazał się nasz fizyk, a do tego wicedyrektor, profesor Krzysztof Mikuł, który niedługo po tym jak wyszedł na uprzednio oczyszczony z uczniów kawałek sali, odezwał się do nas takimi słowami

- Szanowni państwo! - zaczął na tyle donośnie, na ile pozwalał mu na to jego dosyć płytki i słaby głos. - W imieniu dyrekcji pragnę podziękować za to, że udało nam się zebrać bez większych komplikacji.

Zdecydowaliśmy, aby szkoła zebrała się tu w celu integracji. Proszę zarówno nauczycieli jak i uczniów o niewychodzenie poza teren sali, chyba że za pozwoleniem pana konserwatora - W istocie, co zauważyłem dopiero teraz, przy zamkniętych drzwiach stał nasz szkolny konserwator, pan Mirosław. - Spotkanie będzie trwało do godziny 17.30, życzę państwu miłego dnia.

- I to tyle? - Zapytywał się niespodziewanie Damian, który znowu pojawił się jakby znikąd. Jak on to robił?! Z drugiej strony, może i nic w tym dziwnego. Był co prawda wysoki, wyższy ode mnie, ale jakby zbudowany z samych łokci. Jakby miał kilka stawów więcej, nawet pod swoimi gęstymi, rudymi lokami, które też zawsze wydawały się poruszać samodzielnie.

- Na to wygląda.. - Odpowiedział niewzruszony sytuacją Michał. On oraz reszta chłopaków z mojej klasy, to jest Ksawery, Maciek, Kuba i Kacper, ulokowali się względnie niedaleko nas. Michał był ode mnie nieco niższy, a do tego stanowczo bardziej krępo zbudowany od Janka czy Damiana. Zawsze miał jakiś charyzmatyczny, głęboki głos i prezencję lidera. Tak też było i w tym przypadku.

- No dobra, może usiądziemy? To chyba trochę potrwa - Stwierdził niemrawo Kuba. Niewiele można chyba o nim powiedzieć oprócz tego, że nie było go wtedy, kiedy był on potrzebny, w przeciwieństwie do Damiana, którego zawsze wszędzie pełno.

-Co?! Naprawdę nikt z was nie widzi problemu w tym, że zamknęli tu nas na prawie 3 godziny?! - Oburzył się Janek

- To może i trochę dziwne. - Zaczął Michał - ale co niby mamy zrobić?

Skład redakcji



Jakub Wyszyński 4E



Dominika Dołżyńska 2C
redaktor naczelny



Jakub Abramowicz 2C



Amelia Szymańska 2C
oprawa graficzna



Gabriela Zalewska 2C



Michał Siedacz 1E

Ula Rogowska 1E

Marcel Karpiński 1E

Daniel Kaczyński 1E

Cyprian Guziejko 1E